Do nauczania w szkole podstawowej wystarczy tytuł licencjata. Dopiero od gimnazjum będzie wymagany tytuł magistra. To całkowita zmiana, bo obecnie muszą go posiadać wszyscy nauczyciele.

Obniżenie wymagań wobec pedagogów zawiera nowe rozporządzenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczące standardów ich kształcenia. Resort nanosi jeszcze ostatnie poprawki, jakie zostały zgłoszone w trybie konsultacji społecznych. Nowe regulacje mają wejść w życie od najbliższego roku akademickiego 2011/2012. Będą więc dotyczyć tegorocznych maturzystów, a pierwsi pedagodzy kształceni według nowych reguł wejdą na rynek pracy już w 2014 r.

Program został podzielony na 5 modułów. Każdy ze studentów obligatoryjnie będzie musiał ukończyć trzy - przygotowanie w zakresie merytorycznym, psychologiczno-pedagogicznym oraz dydaktycznym. Z kolei przygotowanie fakultatywne będzie obejmowało przygotowanie do nauczania kolejnego przedmiotu oraz przygotowanie w zakresie pedagogiki specjalnej. I tak na przygotowanie psychologiczno-pedagogiczne MNiSW określiło 90 godzin jako minimalny wymiar nauki tych zagadnień. Przygotowanie dydaktyczne to co najmniej 150 godzin, z czego 90 godzin ma się odbyć w formie praktyk. Na naukę dodatkowego przedmiotu przewidziano minimum 350 godzin i tyle samo na pedagogikę specjalną, z czego 120 godzin ma być zrealizowanych w formie praktyk. Wykształcony według nowych standardów nauczyciel ma porozumiewać się co najmniej jednym językiem obcym.

Bogusław Śliwerski, profesor z Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie, mówi o kompromitacji. - Regulacja, że nauczycielom przedszkoli i szkół podstawowych wystarczy przygotowanie na pierwszym stopniu studiów, odzwierciedla pozbawione racji myślenie, że im młodsze dziecko, tym nauczyciel może być słabiej wykształcony.

Eksperci kwestionują także nowy wymiar godzin edukacji przyszłych nauczycieli. Na realizację zajęć z zakresu dydaktyki oraz przygotowania psychologiczno-pedagogicznego ma być poświęcone 240 godz., podczas gdy obecnie nie może ich być mniej niż 270. Podobnie z praktykami - przewiduje się zaledwie 105 godz., podczas gdy do tej pory było ich co najmniej 150.

Związek Nauczycielstwa Polskiego apeluje o podniesienie tego wymiaru. - Proponowany minimalny wymiar praktyk budzi poważne wątpliwości, czy możliwe będzie poznanie przez studentów w wystarczającym stopniu specyfiki pracy z uczniem, a jednocześnie czy możliwe będzie rzeczywiste sprawdzenie wiedzy teoretycznej w warunkach szkolnych - wskazuje Krzysztof Baszczyński, wiceprezes **ZNP**
.